

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-80
z dostawą do domu . . . zł. 6-10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6-10
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbiora pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.690. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Wybory niemieckie bez rezultatu. Hindenburg nie uzyskał połowy głosów.

PRZEBIEG WYBORÓW W BERLINIE SPOKOJNY. — NA PROWINCJI KRWAWY STARCIA.

Berlin, 13 marca. (PAT.). Pomimo święta dzień dzisiejszy zaznaczył się w Berlinie wzmocnionym ruchem ulicznym. Zainteresowanie wyborami niezwykłe. Po ulicach miasta krążyła wzmocniona patrola policji konnej i na samochodach. W śródmieściu zwłaszcza w okolicach gmachów rządowych, pałacu prezydenta Hindenburga i prezydium policji krążyła oddziały policji znajdujące się w ostrem pogotowiu alarmowym. Z wielu domów robotniczych powiewają czerwone sztandary z napisami: „Głosujcie na Thälmana, niech żyje Thälman”.

Przebieg wyborów jest dotychczas normalny i względnie spokojny. Tu i ówdzie były tylko drobne starcia.

Z prowincji natomiast nadchodzą wiadomości o krwawym przebiegu dnia.

W mieście westfalskiem Siegen miały miejsce poważniejsze starcia między komunistami i policją, przyczem z obu stron padły salwy rewolwerowe. Jeden robotnik został zabity. W Kolonii robotniczej pod Magdeburgiem komuniści zastrzelili 2 Reichsbannerowców.

Berlin, 13 marca. (PAT.). Dziś przed południem w Hüheswagen w Nadrenji doszło do krwawego starcia między komunistami i Hitlerowcami. Trzech komunistów zostało zabitych.

Berlin, 13 marca. (PAT.). Godzina

18.30 We wszystkich lokalach wyborczych w Berlinie punktualnie o godz. 18 zaniknęło głosowanie. Z prowincji nadchodzą wiadomości o niezwykle wysokiej frekwencji głosujących (od 80 do 90 proc.). W Schwering jeden z uczestników bójki został ciężko ranny. W Moers 10 osób zostało rannych. W miejscowości Persdorf w Górach Olbrzymich na Śląsku 3 nar. soc. odniosło poważne rany.

Berlin, 13 marca. (PAT.). Wedle przewidywań obliczeń ilość uprawniających do głosowania wyraża się cyfrą około 43,000,000 z czego oddano 36 milionów głosów. Zwycięstwo przypadło by temu kandydatowi, któryby uzyskał więcej niż połowę tych głosów.

Ostateczne wyniki wyborów.

Berlin, 14 marca. Godz. 1'45 (PAT.). Według ostatecznych obliczeń wyniki głosowania w całej Rzeszy z zastrzeżeniem pewnych poprawek przedstawiała się następująco:

Ważnych głosów oddano 37,625,219.
Hindenburg otrzymał 18,659,304.
Hitler 11,325,573.

WYNIKI WYBORÓW.

Berlin, 13 marca. Godz. 23'30 (PAT.). Obliczono dotychczas 34,200,000 głosów. Sytuacja została wyjaśniona o tyle, iż jest mało prawdopodobnem, aby w 1-szym głosowaniu Hindenburg uzyskał absolutną większość.

Hindenburg otrzymał 16,772,000.
Hitler 10,452,000.
Thälman 4,575,000.
Duesterberg 2,279,000.
Winter 93,000.
Unieważnionych 26,000.

Z dotychczasowych wyników głosowania widocznym jest, że wpływy narodowych socjalistów znacznie wzrosły.

Thälman 4,970,398.
Duesterberg 2,559,092.
Winter 11,452.
Resztę głosów unieważniono.
Z powodu braku małej cyfry głosów; około 150,000 Hindenburg będzie musiał stanąć do 2 wyborów.

Skutki krachu Kreugera.

Paryż, 13 marca. (PAT.). Samobójstwo Kreugera wywołało tu wielką sensację. Trudności Kreugera miały swe źródło w pożyczkach udzielonych przez niego niektórym krajom, które ogłosiły moratorium. Kreuger zmuszony był spłacać pożyczki bankowe, zaciągnięte w Anglii i w Stanach Zjedn. Krach jego nie może w niczem zaszkodzić Francji. Bezpośrednie konsekwencje krachu poniosą przedewszystkiem amerykańskie koła finansowe.

Londyn, 13 marca. (PAT.). Samobójstwo Kreugera wywołało tu niestychające wrażenie i może mieć jak najdalej idące skutki gospodarcze na giełdach całego świata.

W Szwecji samobójstwo Kreugera uważane jest poniekąd za katastrofę narodową.

Gabinet szwedzki zwołany został o północy

i uchwalili bezwzględnie wniesienie do parlamentu nadzwyczajnej ustawy, ogłaszającej moratorium dla długów firm prywatnych. Natomiast po posiedzeniu gabinetu

zebrał się w nocy parlament,

który obradował całą noc i obradować będzie również dziś, tak, że ustawa o moratorium przyjęta zostanie w ciągu dnia dzisiejszego i jutro wejdzie w życie. Szwedzki Bank Narodowy udzielił niedawno szwedzkiemu Tow. zapałczanemu pożyczki w wysokości 100 mil. koron szwedzkich.

Paryż, 13 marca. (PAT.). Omawiając trudności finansowa koncernu Kreugera, prasa francuska pisze, że przedsiębiorstwa Kreugera ucierpiały nie tyle wskutek ogólnoświatowego kryzysu ile przez umieszczenie w Niemczech trzech miliardów, które zostały zamrożone.

Zjazd Koła adwokatów Rzpltej w Warszawie.

Warszawa, 13 III. (PAT.) W dn. 12 i 13 bm. obradował w Warszawie zjazd koła adwokatów Rzpltej polskiej. Głównym celem zjazdu było zajęcie stanowiska wobec zgłoszonego przez rząd projektu ustawy o ustroju adwokatów.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję omawiającą zasady, na jakich winien się opierać urząd adwokatów a miano

wicie zachowanie naczelniej rady adwokackiej, oddzielenie autonom. sądu wzięcia dyscypl. i w II. instancji, ograniczenie władzy sądów w stosunku do adwokatów na rozprawie do kar porządkowych z wyłączeniem doraznych represyj dyscyplinarnych, wolności słowa, zagwarantowanie tajemnicy zawodowej, zachowanie aplikacji sądowej, uzależnienie dostępu do adwo-

katury bez aplikacji i egzaminu adwokackiego od warunków, zapewniających należyte przygotowanie do zawodu. Po wysłaniu depesz hołdowniczych do p. Prezydenta Rzpltej i marszałka Piłsudskiego zjazd zamknięto.

W czasie bankietu wygłoszono szereg przemówień.

Minister spraw, Michałowski

oświadczył m. inn. „Wielki odłam stanu adwokackiego dąży do szarmonizowania swych żywotnych interesów z interesami państwa, co więcej w tem dążeniu przyswieca panom myśl, że tam, gdzie harmonia nie da się wytworzyć należy ją osiągnąć przez zrezygnowanie z interesów grupy na rzecz interesu państwa. To właśnie raduje mnie jako polskiego min. spraw. i jako współpracownika marsz. Piłsudskiego że panowie nie jesteście adwokatami żyjącą pracującą w Polsce, ale dla Polski.

Min. Zaleski u prem. Tardieu.

Paryż, 13 marca. (PAT.). O rozmowie jaką miał premier Tardieu z min. Zaleskim L' Intersigeant donosi, że trwała ona pół godziny i dotyczy głównie konferencji rozbrojeniowej oraz projektu federacji gospodarczej państw nadunajskich.

110 SKRZYŃ ZŁOTA SOWIECKIEGO DLA NIEMIEC.

Paryż, 13 marca. (PAT.). Donoszą z Moskwy, że 110 skrzyń złota wysłano przez Łotwę dla Banku Rzeszy niem.

I. PADEREWSKI Z CHICAGO.

Chicago 13 marca. (PAT.). Przybył tu w piątek Ignacy Paderewski, który go powitał burmistrz miasta, Rada miejska, przedstawiciele licznych organizacji polskich i tłumy publiczności. Koncert Paderewskiego odbędzie się w niedzielę.

BÓJKI NAR. SOCJALISTÓW

Z KOMUNISTAMI W WIEDNIU.

Wiedeń, 13 marca. (PAT.). Dziś urządził narodowi socjaliści demonstracyjny pochód. W czasie bójki z komunistami zostało zranionych 6 demonstrantów i jeden policjant.

SAMOBÓJSTWO URZEDNIKA PAŃSTWOWEGO.

Lwów, 14 marca.

Wczoraj po południu w mieszkaniu swem przy Drodze Kulparkowskiej 76 popełnił samobójstwo urzędnik Monopolu Tytoniowego Jaworski. Znalezione go wiszące na pętl. Powód samobójstwa narazie nieznanym. Zwłoki Jaworskiego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— Zającie sklepu. Do zamkniętego sklepu Benjamina Sprunga przy ul. Słonecznej 34 przyszedł Józef Rottel, mieszkający w tej kamienicy, pozrywał kłódki i zajął sklep. Nieprawnym tym „zajazdem“ zajęła się policja.

WALNE ZGROM. BRATNIEJ POMOCY UNIW. WILEŃSKIEGO.

Wilno, 13 marca. (PAT.). Przez całą noc z 12 na 13 bm. odbywało się walne zgromadzenie Bratniej Pomocy stud. uniw. Stefana Batorego. Udzielono dotychczasowemu zarządowi absolutorium. Prezesem wybrano kandydata bloku gosp.-nar. Stan. Ochockiego (623 głosów). Kandydat kół naukowych dotychczas, prezes Dembiński otrzymał 557 gł. Wskutek takiego wyniku młodzież zgrupowana w komitecie kół naukowych nie brała udziału w dalszych wyborach.

CZYŻBY TO BYŁ SYN LINDBERGH

Londyn, 13 marca. (PAT.). Otrzymała wiadomość z Ameryki, że w Cross wille zatrzymano cztery osoby z dzieckiem podobnym do zaginionego dziecka Lindbergha. Na mocy telefonicznego opisu Lindbergh oświadczył, że dziecko wydaje się być jego synem. Potwierdzenia tych wiadomości brak.

POTWORNE MORDERSTWO NA POLCE.

Paryż, 13 marca. (PAT.). W Laforest około godz. 9 rano kolporter gazet polskich zastał w kawiarni Stan. Morgi na podłodze w kałuży krwi 14 letnią Helenę Tomczak, niedająca znaku życia: lekarz stwierdził straszną ranę na głowie od uderzenia siekiery. Po przewiezieniu do szpitala Helena zmarła. O morderstwo zawiadomiono ojca w Belgii, oraz matkę w Polsce.

Wiadomości bieżące

14

marca

1932

Poniedziałek

Matyldy kr.

Jutro: Longina

Wschód słońca 5 54

Zachód 17 38

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 14 bm. godz. 8 „Ludzie w hotelu“.

Wtorek 15 bm. godz. 8 „Ludzie w hotelu“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 14 bm. godz. 8 „Szczęście od jutra“.

Wtorek 15 bm. godz. 8 „Szczęście od jutra“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Purpurowa gondola“.

CASINO: „Trader Horn“.

CHIMERA: „Tajemnica sekretarki“.

GRAZYNA: „Pod kuratelą“.

KOPERNIK: „Quo vadis“.

LEW: „Bezimienni bohaterowie“.

MARYSIENKA: „Quo vadis“.

MIRAŻ: „Przeznaczenie“ oraz „Dama kameljowa“.

OAZA: „Czterech z Legii“.

PALACE: „Cygańskie romanse“.

PAN: „Madam Satan“.

PROMIEN: „Intrygant“ Emil Jannings.

RAJ: „Poskromienie złoŹnicy“.

STYLOWY: „Miłość Georgetty“ i komedia dźwiękowa.

SŁOŃCE: „Moralność Pani Dulskiej“.

UCIECHA: „Hadzi Murat“ i „SzkaraŹny rumak“.

==○==

— Do numeru dzisiejszego dołączamy arkusz powieści Pierre Mac Orlan p. t. „Czy to głos?“

==○==

— Temperatura we Lwowie w dniu 13 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 734.97, temperatura —9.0, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 734.11, temperatura —3.4, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 735.56, temperatura —4.1.

==□==

— Opera. W środę 16 bm. o godz. 8-iej koncert francuskiego kompozytora Maurycego Ravela. W poniedziałek 21 bm. o godz. 7.30 po raz trzeci opera „Poławiacze Perel“.— W przygotowaniach „Hugenoci“ i „Faust“, w opracowaniu muzycznym dyr. DoŹyckiego.

==○==

— Bójka na placu św. Jura. Wczoraj wieczorem przez pl. św. Jura przechodził Stefan Tkaczyszyn. Nagle napadł nań Michał BoŹbrzech z Batorówki z gromadą towarzyszy. Pobito go ciężko a jeden z napastników ugodził go nożem poza ucho.

— Zaczadzenie. Wczoraj uległa zaczadzeniu wraz z 13-letnim synkiem 33-letnia Stanisława Stocker, wdowa po robotniku (Pasieki 30) Oboje zdolano uratować. Przyczyną wypadku waŹdliwa budowa pieca.

— Nagły a przypadkowy zgon kobiety. 53-letnia Rozalia Fedyn schodząc ze schodów w suterynach (ul. Józefa 2) poślizgnęła się i upadła na betonową posadzkę. Natychmiast straciła przytomność. Gdy przybył wezwany lekarz dr. Działyński, stwierdził już śmierć i polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

— Kasiarze pod kłuzem. Jako pojdejrzanych o dokonanie włamania kasowego w sklepie Leiba Silbera przy ul. Słonecznej, o którym wczoraj donieśliśmy, aresztowano: Salomona Schwarzera, Szymona Friema, Jonasa Gabla, Juliana Schora i Mozesa Grosza.

— Znowu napad uliczny. Gdy Franciszka Więckowska (Tarnowskiego 90) szła ulicą Tarnowskiego, przyskoczył do niej jakiś osobnik, wydarł jej torebkę z gotówką 100 zł i uciekł.

Apollo

Człis premjera największego filmu dźwiękowego pt.

„Purpurowa gondola“.

Najwspanialsze zabawy karnawałowe, przebudowna muzyka i wystawa. W rol. Józef Childkraut i Dorota Bouchier

Święto dawnego Lwowa.

Uroczystość srebrnych godów Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa połączona z czterdziestolecie pracy archiwalnej dyr. Aleksandra Czołowskiego zgromadziła wczoraj w południe w udekorowanej kwiatami sali Rady Miejskiej Lwów stary i młody. W licznej gronie uczestników akademii reprezentowane były władze duchowne i świeckie, cywilne i wojskowe, rządowe i miejskie oraz instytucje naukowe i kulturalne. Obecni byli ks. arcyb. Twardowski, wiceprez. prez. Sądu Antoniewicz, prez. prokur. Hamerski, prez. dyr. kol. Wiktor, prez. miasta Drojanowski, wicepr. dr. Kubala i Irzyk, ref. oświatowy garn. mjr. Klink, konsul rumuński Galin, konsul czechosł. Jirasek, b. wojewoda Gołuchowski, dyr. Ossolineum Bernacki, dyr. Targów Wsch. Grosman, prez. Syndykatu Dziennikarzy Pol. Roile i w. i. Na honorowym miejscu zasiadł jubilat.

Dobrze zgrany chór Bard pod batutą p. Kryńskiego odśpiewał hymn „Gaude Mater Polonia“ i wyjątek z „Ślubów Jana Kazimierza“ Miecz. Sołtysa, poczem art. dram. Peliński wykładał wiersz Opałka „Lwów“. Nastąpił szereg przemówień, w którym pierwsze wygłosił senior Tow. Miłośników Przeszłości Lwowa red. Biały Cholewicki, kreśląc historię tego zrzeszenia i wręczając dyr. Czołowskiemu ozdobnie oprawiony egzemplarz „Studiów lwowskich“ jako dar Towarzystwa. Wiceprez. dr. Kubala złożył

imieniem miasta życzenia obu jubilatom, podnosząc zarówno znaczenie pracy tej instytucji dla kultury miasta i narodu, jak też zasługi dr. Czołowskiego w dziedzinie organizacji lwowskich muzeów i archiwów, ochrony zabytków i piśmiennictwa historycznego.

Prof. dr. Chyliński przemawiając imieniem Komisji archiw.-muzealnej Rady Miejskiej podkreślił w pięknym przemówieniu wyjątkową rolę Lwowa w obronie cywilizacji europejskiej oraz dzisiejszy stan muzeów i archiwów lwowskich, które stały się pierwszorzędnym warsztatem pracy naukowej i stoją wśród miast polskich na najwyższym poziomie. Dalej wygłosił przemówienia: w imieniu pracowników muzealnych i Związku Numizmatyków dr. Mekicki, Tow. Miłośników książki p. Kotuła, Tow. Heraldycznego dyr. Pierzchała.

W końcu zabrał głos jubilat, który podziękował wszystkim za wyrazy uznania, nazywając je niezasłużonymi i omówił historię powstawania lwowskich muzeów, przyczem zwrócił uwagę na zasługi swych współpracowników, a zwłaszcza dra Karola Baderkiego. Nadmieniał dr. Czołowski, że jego własne, bogate zbiory staną się kiedyś własnością miasta.

P. Breit odczytał szereg depech i listów z życzeniami, m. in. od Tow. Naukowego, Zakładu Narod. im. Ossolińskich, Tow. Miłośników Przeszłości Krakowa i innych instytucji.

Obrona przeciwlotnicza w wojnie japońsko-chińskiej.



Na zdjęciu naszym widzimy karabin maszynowy specjalnej konstrukcji, używany przez Japończyków w czasie ostatnich walk z Chińczykami do ostrzeliwania samolotów z ziemi.

Nieszczęśliwy wypadek narciarza.

Benedykt Pazurkiewicz za rogatką Łyczakowską w jednej z debr zauważył leżącego bez przytomności mężczyznę. Z pomocą przechodzących odstawiono znalezione do Lwowa. Tu

stwierdzono niebezpieczne złamanie nogi. Kontuzjowany przykrawacszewski Stefan Korgilewski (Mickiewicza 15) — złamał nogę podczas szybkiego zjazdu na nartach.

Kasa na saniach.

Przedwczoraj późnym wieczorem do mieszkania rzeźnika Edwarda Jayki przy ul. Krupiarskiej 47 podczas jego nieobecności dostali się złodzieje. Przez okno wyrzucili kasę ogniotrwałą (znajdowała się w niej biżuterja wartości 960 zł. i 40 zł. w gotówce), załadowali ją na sanki i odjechali w niewia-

domym kierunku. Policja zawiadomiona o śmiałej kradzieży, rozpoczęła poszukiwania. Jako podejrzanych o dokonanie tej kradzieży aresztowano: służącą Jayki 25-letnią Katarzynę Kowalik i 22-letniego Stefana Wartala (Mączna 15).

Przed obchodem imienin marszałka Piłsudskiego.

GALOWE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE WIELKIM.

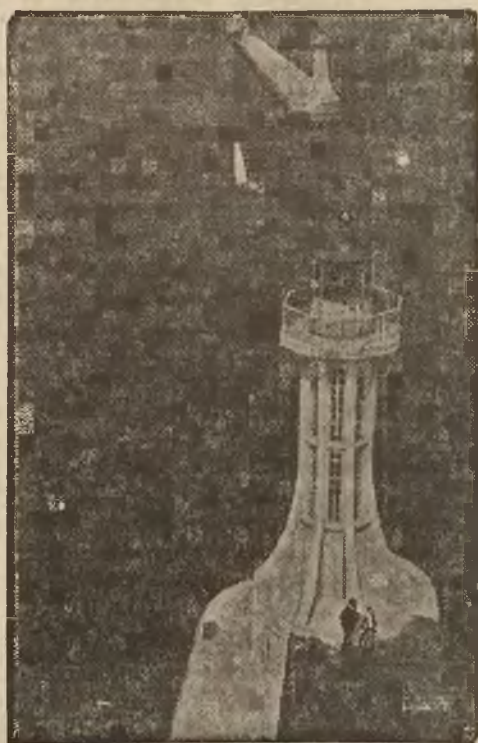
Komitet Obywatelski Imienin marszałka Piłsudskiego komunikuje: Dnia 19 marca odbędzie się w teatrze Wielkim we Lwowie o godz. 19 min. 30 galowe przedstawienie, na którym odegrane będą „Dziady“ w nowej inscenizacji.

Przedstawienie poprzedzi przemówienie pośle dr. A. Domaszewicza.

Bilety nabywać można od dnia 14 bm. w sekretarjacie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przy ul. Sykstuskiej l. 43 (parter na prawo). Nr. tel. 90-67, w godzinach od 9 do 13 i od 16 do 19.

Władze i urzędy uprasza się o wcześniejsze zamówienie miejsc, najdalej do dnia 16 bm., gdyż później bilety będą sprzedane.

Rozbudowa portu w Gdyni.



Na zdjęciu naszym widzimy wejście do portu gdyńskiego. Na wieżach ustawionych na mołach znajdujemy nowoczesne urządzenia sygnalizacyjne dla orientacji statków, wpływających do portu gdyńskiego w nocy lub w czasie mgły.

MAGAZYN MÓD „ROMAŃA“

Lwów, Akademicka 8.

poleca oryginalne modele paryskie, a kopie tych modeli z materiałów krajowych w cenach bardzo umiarkowanych. 687u

PODZIĘKOWANIE.

Poczuwam się do miłego obowiązku złożyć JW. Panu Dr. Jakóbowi Fröstigowi, ul. Zybkiewiczza 12, również i na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mnie z długotrwałej ciężkiej nerwicy ogólnej i depresji psychicznej, trafną diagnozę w rozpoznaniu choroby i w zastosowywaniu skutecznych metod w leczeniu wedle Jego głębokiej wiedzy i doświadczenia, oraz serdeczną opiekę w czasie leczenia.

Mgr. Bogusław Żerebecki.

Udaremniiony zamach na pocztę.

Wczorajszej nocy o godz. 3'15 lokatorowie realności przy pl. Gosiewskiego, w której mieści się urząd pocztowy, usłyszeli dziwne stuk i szmery; przyszukano całą kamienicę a w piwnicy pod lokalem urzędu pocztowego ujrano duży otwór, wybity w sklepieniu. Włamywacze, spłoszeni przez lokatorów, zdolali umknąć. Policja wdrożyła energiczne kroki śledcze i pościgowe.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Kryzys amatorstwa w sporcie. Na marginesie sprawy Ladoumegue'a.

Cały świat sportowy został poruszony i zaskoczony wiadomością o dożywotnim zdyskwalifikowaniu znane go biegacza, rekordzisty świata — Ladoumegue'a. Związek Lekkoatletyczny Francuski powziął tę uchwałę 4 marca na specjalnym posiedzeniu — w nieobecności Ladoumegue'a, który mimo wezwania nie stawiał się. W tym czasie przebywał Ladoumegue na południu Francji, w Antibes, — gdzie „kręcił” film dla pewnej wytwórni francuskiej — i podobno z powodu wypadku automobilowego nie zdążył na czas do Paryża.

Tło całej tej „sprawy Ladoumegue'a” przedstawia się następująco: W lecie zeszłego roku Ladoumegue został zaproszony do wzięcia udziału w zawodach organizowanych w Havrze przez Havre Athletic Club. Pertrakcja z tym klubem przeprowadził jeden z członków zarządu klubu Ladoumegue'a — C. A. S. G., — który zażądał dla tego biegacza 6000 frs. za start. Havre A. C. propozycję przyjął i sumę tę wypłacił Ladoumegue'owi. Gdy o transakcji tej zaczęło być głośno, Związek Lekkoatletyczny Francuski zażądał od obu klubów wyjaśnień. Kluby przedstawiły wszelkie możliwe do wody „obronne” — zaś Havre A. C. przedłożył nawet sfalszowane pokwitowania, z których wynikało, że Ladoumegue otrzymał tylko cenną nagrodę w postaci... serwisu porcelanowego. Związek zażądał wobec tego okazania tej kosztownej nagrody na dowód prawdy, jednak Ladoumegue odmówił z obawy, jak twierdził, „by się nie potłukł przy transporcie”. Ostatecznie prezes Havre A. C. przyciśnięty przez Związek, wszystko wyśpiewał — i sprawa zakończyła się skreśleniem C. A. S. G. z listy Związku Lekkoatletycznego, zawieszeniem A. C. i dożywotnią dyskwalifikacją Ladoumegue'a.

Nie ulega wątpliwości że sport na całym świecie przeżywa epokę krytyczną, a sprawa Ladoumegue'a jest tylko charakterystycznym tego objawem i wynikiem. Niema prawie dnia by tego rodzaju skandaliczne afery amatorów — „maronów” nie wychodziły na jaw w różnych państwach i gałęziach sportów. W Polsce mamy „sprawę Petkiewicza” — a korupcji panującej w footballu dało wyraz ostatnie walne zgromadzenie PZPN. W Nowym Jorku została przed kilku dniami wniesiona skarga przeciw łyżwiarskiemu mistrzowi olimpijskiemu na 5000 i 10.000 m. Jaffee, który zażądał 600 dol. za start w zawodach tamże organizowanych. A cóż można powiedzieć o Nurmim, Peltzerze, o tenisistach spędzających czasem całe lata na turniejach całego świata, — atletach amerykańskich i innych...

W obliczu Olimpiady w Los Angeles kwestja amatorów i „maronów” staje się szczególnie drażliwa, gdyż epoka idealnego amatorstwa, gdy nie było kas i płacącej publiczności — minęła. Gdyby Związki Sportowe całego świata przyłączyły się do radykalnej akcji, jakiej dał przykład Francuski Związek Lekkoatletyczny, wówczas Olimpiada w Los Angeles skończyłaby się wielką plajtą... byliby zawodnicy ale nie byłoby rekordów. Nie obawiamy się jednak tego, Olimpiada odbędzie się ze zwykłą wspaniałością — i zobaczymy znowu 1500 atletów wszystkich narodów cywilizowanych, składających uroczystą przysięgę olimpijską. Przysięga ta jeszcze nigdy nikomu nie zaszkodziła, a nawet dziwnem było, gdyby się znalazł jakiś poczcziwiec wierzący jeszcze w wartość danego słowa. Nic łatwiejszego

jak podnieść prawą rękę i mówiąc „przysięgam” — wygłosić świadomie kłamliwą przysięgę olimpijską — to już przeszło do zwyczajów sportowych. Nie można się nawet oburzać na ten stan rzeczy, nie narażając się na zarzut zacofańca.

Idźmy dalej po tej pięknej drodze, a może dojdziemy wreszcie do zupełnego skomercjalizowania sportu i do tak pięknych rezultatów, do jakich doszły zawodowe kluby angielskie footballowe.

Ostatnio jeden z nich, Sheffield Wednesday, w celu zasilenia kasy, rozpiął oferty na pewną ilość graczy, których ma do sprzedania od zaraz. Cie-

szmy się — może te czarujące zwyczaje i do nas zawilają. Kiedyż doczekamy się np. licytacji jakiegoś dużego klubu, prowadzonej fachowo przez komisarza-licytatora.

„Moi państwo — oto młody człowiek, 26 lat, z zawodu footballista, ma wszystkie zęby, szczepiony, świadectwo pochodzenia, może grać na wszystkich pozycjach, chociaż strzela tylko jedną nogą. Okaz rzadki! 3000 zł! Kto daje więcej? — Mamy poza tem kilku biegaczy i pływaków i półkopy footballistów w stanie prawie nowym, od 500 zł. w górę... Po raz pierwszy, drugi...”

Dr. Bolesław A. Białkowski.

Bokerskie mistrzostwa Polski.

W piątek w Poznaniu rozpoczęły się doroczne bokerskie mistrzostwa Polski. W pierwszym dniu zawodów walki trwały do godz. 0:30 po północy

W mistrzostwach nie biorą udziału Majerzycki dotychczasowy mistrz wagi średniej i Forlański mistrz wagi koguciej.

Lwowianin Wagner wygrał z Talko (Wilno).

W wadze lekkiej Kołodziej niespodziewanie pokonał warszawianina Birenzweiga. Pomorzanie pokonał Latoškę (Lwów).

W drugim dniu rozegrano szereg spotkań półfinałowych: w wadze muszej Moczko (BKS.) wygrywa z Wiczorkiem (Pol.), w wadze koguciej Polus (Warta) wygrywa z Kazimierskim (Pol.) (w wadze piórkowej Gross

(Pol.) wygrywa z Wagnerem (Czar.), i Rudzki (Naprzód) bije Wróblewskiego (Wilno), w wadze lekkiej Kołodziej (Czar.), zwycięża Klimczaka (Łódź), w wadze półśredniej Pilnik (Wilno) bije Studnickiego (Wawei), w wadze średniej Seweryniak (LKS.) zwycięża Arskiego (Warta), i Kepiński (Polonia) Zelińskiego (Pomorze), w wadze półciężkiej Wystrach (BKS.) bije Grossa (Kasmonia), w wadze ciężkiej Konarzewski (IKP.), zwycięża Finna (Jordan) a Wocka bije Kremza (Pomorze)

Warszawa, 13. marca. (W). Mistrzostwo zdobyli w kolejności wag od muszej: Rogalski, Pollus, Rudzki, Sipiński bijąc Kołodzieja, Seweryniak, Karpiński, Wystrach, Konarzewski.

□=□

Zawody narciarskie we Lwowie.

W dniach 12 i 13 sekcja narciarska Czarnych zorganizowała zawody narciarskie, połączone z konkursem skoków. Wyniki są następujące:

Bieg seniorów 18 km. Startowało 28 ukończyło 16, 1. Rodzyńkiewicz (Czar.) 1:29:38, 2. Wowkonowicz (Czar.) 1:34:05, 3. Matlak (Lech.) 1:45:38.

Biega pań 6 km.: 1. Bogucka (Czar.) 48:04.

Bieg juniorów 6 km.: Startowało 18, ukończyło 16; 1. Pręgowski (Czar.) 36:35.

W drugim dniu rozegrano szereg wic (Czar.) nota 284.50, 2. Jenik Lechja) nota 184, 3. Ralski (Czar.) nota 172.50, juniorzy 1. Pręgowski (Czar.) 278.50.

Konkurs skoków otwarty seniorzy: 1. Lenkosz (KTN.) nota 148, skoki 25, 26'5. 2. Chlipalski (Czar.) nota 132, skoki 23'5, 23'5, 3. Karczowski (Czar.), juniorzy 1. Eliasiewicz (AZS.) nota 108.50.

○=○

Piłka nożna w kraju.

Warszawa 13 marca. (cs). Polonia-Gwiazda 19:1 (11:1). Bramki zdobyli: Malik 5, Ogrodziński i Łańko po 4, Olszak 3, Pazurek 2, i Szczepaniak.

Legia - Marymont 8:2 (3:1) Bramki uzyskali: Gajdak trzy, Przeździecki dwie Wypięwski, Pórkowski.

Warszawianka - Orzeł 10:2 (5:2). Bramki dla Warszawianki: Pioliszek

cztery, Królewiecki trzy, Kotkowski dwie i Jung.

Łódź, 13 marca. (cs). Hakoah-LKS. 1:0 (1:0).

Kraków, 13 marca. (cs). Garbarnia-Reprezen. Klub. Żydów. 7:1 (1:1) Bramki zdobyli: Maurer cztery, Pazurek dwie i Bator.

Naprzód - Wisła 4:0 (0:0).

Zakończenie turnieju siatkówki pań.

W turnieju piłki siatkowej pań o nagrodę wzdrowną Okręgowego Ośrodka W. F. rozegrano spotkania finałowe Czarni - Leg. Moc. 30:22 (15:10), Sokół II. - AZS. 28:26 (15:10), Lechia-Czarni 29:27 (15:11), Sokół II. - Leg. Moc. 30:13 (15:9), AZS-Dror 30:27

(13:14) Sokół II.-Lechia 30:6 (15:2), Dror - Czarni 29:23 (14:15), AZS-Leg. Moc. 30:7 (13:1).

Pierwsze miejsce i puchar wędrowny Okr. Ośrodka W. F. zdobył Sokół II. przed A. Z. S-em, Dorem, Lechią i Legią Mocarstwową.

Hokeiści olimpijscy powrócili. DRUŻYNA OLIMPIJSKA—GEDANJA 6:0.

Gdańsk, 13 marca. (cs). W sobotę przybyła do Gdyni polska olimpijska drużyna hokejowa i rozegrała mecz z Gedanją (w szeregach której wystąpił Tupalski) 6:0, (2:0, 2:0, 2:0). Bramki uzyskali: Sokołowski trzy, Krygier dwie i Sabiński

Poznań, 13 marca. (cs). Warta-AZS. 1:0 (0:0, 1:0, 1:0).

Największy Klub Sportowy Polski.

Akademicki Związek Sportowy w Warszawie.

Nietylko największy lecz i najlepszy zorganizowany od czasu, gdy na jego czele stanął kpt. Stan. Sołnicki, b. rekordzista Polski, lwowianin — znany nam doskonale z czasów przedwojennych.

Po zlikwidowaniu długów, po uporządkowaniu administracji, po uzyskaniu subwencji — przystąpił AZS. do budowy stadionu, pływalni, kortów tenisowych i przystani wioślarskiej — na zime zaś postarano się o sale gimn. i o basen pływacki.

Zapewniwszy w ten sposób swym członkom urządzenia sportowe klubu i założono nowe. I tak:

1. Sekcja lekkoatletyczna liczy około 300 członków — w czem 30 zawodniczek i 174 zawodników; jest mistrzem stolicy klasy A. B. i C. — w mistrz. Polski drugie miejsce. Widzimy tu takie nazwiska: Gorłofówna, Konopacka, Manteufłówna, Wyszniwska, Wojnarowska — Dzwonowski, Kostrzewski, Trojanowski, Weiss i wiele innych.

2. Sekcja wioślarska liczy 800 członków; większej roli nie odegrała z powodu pewnych braków materialnych — rozwija się jednak dobrze.

3. Sekcja pływacka liczy ponad 200 członków; w mistrzostwie Polski drużyna AZS. zdobyła 10 indywidualnych tytułów mistrz., zespolowe mistrzostwo Polski i puchar p. Prezydenta. Na leżą tu: Bocheński, Kratochwila, Matysiak, Domańska i w. in.

4. Sekcja gier sportowych — około 100 ćwiczących; jej zespół siatkówki żeńskiej zdobył mistrz. Polski a męski mistrz. Warszawy i w koszykówce mistrz. stolicy kl. B. Wśród grających widzimy nazwiska najlepszych lekkoatletek i lekkoatletów.

5. Sekcja hokejowa pięć razy z rzędu zdobywa mistrz. Polski i związany z tem puchar Miedzynar. Ligi Hokeja.

6. Sekcja piłki nożnej ma 4 drużyny — zajmując drugie miejsce w mistrz. stolicy kl. A.

7. Sekcja szermiercza liczy 60 ćwiczących — ma mistrz. Polski kl. B. — i ma takich szermierzy — jak Laskowski i Dobrowolski.

8. Sekcja narciarska ma zespolowe mistrz. centrali P. A. Z. S. — cztery pierwsze miejsca mistrz. Warszawy i drugie miejsce na 50 km. w mistrz. Polski (Kawa).

9. Sekcja żeglarska liczy około 100 członków wśród której jest 27 egzaminowanych na kap. morskich, sterników morskich i 1 sternik śródlądowy.

10. Sekcja tenisowa liczy z 50 członków i posiada w swych szeregach Zbyszewskiego.

11. Sekcja bokerska liczy 40 ćwiczących — na ringu nie występuje.

12. Sekcja łyżwiarska ma w swych szeregach Kalbarczyka, mistrza Polski.

Nadto są sekcje: zapaśnicza i ping-pongowa.

Razem więc 14 sekcji i to nie fikcyjnych — lecz w pełni rozwoju i pracy.

Zarządowi AZS. w Warszawie należą się naprawdę pełne słowa uznania.

A. P. F.

Program radiowy.

Poniedziałek, 14 marca.

Lwów (381). Godz. 11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urząd. komun. Państw. Inst. Meteor. 13.15: Komunikat gospodarczy. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Płyty gramofonowe. 15.15: Przegląd komunikacyjny. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. „Rzym a świat germański”, wygl. prof. Stanisław Dunikowski. 15.45: Giełda pieniężna oraz komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. „Mahomet i Arabowie”, wygl. prof. Henryk Paszkiewicz. 16.10: Płyty gramofonowe. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs element.) 16.40: Płyty gramofonowe i „Silva rerum”. 17.10: Czar toryski i Mikołaj I. — pojedynek historyczny”, wygl. prof. Marcell Handelsman. 17.35: Płyty gramofonowe. 17.45: „W służbie miłosierdzia”, wygl. p. Janina Ruczajowa. 18.00: Muzyka z płyt gramofonowych. 18.20: Recital śpiewaczy p. Evi Dan (sopr.). Akomp. p. Tad. Seredyński. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „Głos ludka w sporze o istotę sztuki”, wygl. p. Zygmunt Pawłowski. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Płyty gramofonowe. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: „Sztuka i wiedza muzyczna”, wygl. dr. Seweryn Barbag. 20.15: „Księżna cyrkówka”, operetka Emeryka Kalmana w reżyserji i radiofonizacji Michaliny Makowieckiej. 22.15: Feljton pt. „Zgiełk i cisza”, wygl. p. Wanda Woytowicz-Grabińska. 22.30: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.35: Komunikaty. 22.40—24.00: Muzyka taneczna z „Adriji” (Warsz.).

Warszawa (1411). Godz. 13.35: Gitary hawajskie. 14.45: Muzyka lekka. 16.10: Tańce ludowe. — Hamburg (372). 20.00: IX. symfonia Beethovena. — Berlin (419). 20.00: „Zdrójka Boga”, sztuka Dietzen-schmidta. — Rzym (441). 21.00: Koncert pod dyr. Ryszarda Straussa. — Kalmund-borg (1153). 20.00: „Egmond”, dramat Goe thego. — Daventry (1554). 21.00: „Vill's Grand National”, słuchowisko Lewisa.

Wtorek, 15 marca.

Lwów (381). Godz. 11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urząd. komun. Państw. Inst. Meteor. 13.15: Komunikat gospodarczy. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Płyty gramofonowe. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. „Jan Kochanowski”, wygl. prof. Konrad Gorski. 15.45: Giełda pieniężna oraz komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50: Program dla dzieci. a) „Baikę o balwankowym serduszkę” wygłosi wujaszek Jaś. b) Zagadki muzyczne w opracowaniu p. Ady Arct-Jampolskiej i p. Tadeusza Sere dynskiego. 16.20: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. „Feudalizm”, wygl. prof. Henryk Paszkiewicz. 16.40: Płyty gramofonowe i „Silva rerum”. 17.10 Tr. z Krakowa. „Rola podświadomości u człowieka”, wygl. dr. Tad. Frackowiak. 17.35: Popołudniowy koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz Pan-czo-Wladigerow (fort.). (Pantscha Wladigeroff). 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczy-

tanie programu na dzień następny. 19.15: „Listowne nauczanie rolnictwa”, wygl. prof. Stan. Jankowski. 19.25: „Z walk o ducha postępu”, wygl. Mr. St. Siegel i Mr. Aleksander Baumgarten. 19.40: Płyta gramofonowa. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Feljton pt. „Przygoda narcyjska”, wygl. dr. Adam Zieliński. 20.15: Koncert z udziałem chóru węgierskiego. Wykonawcy. Orkiestra P. R. pod dyr. Jó-

zefa Ozimińskiego i Lily Herz (fortepian). 21.55: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli inż. Józef Miński. 22.10: Recital fortepjanowy C. Valahrega. 22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.45: Komunikaty. 22.50—24.00: Muzyka taneczna z teatru variete „Bagatela”. Orkiestra pod dyr. Leopolda Striksa.

Sielanka na wojnie.



O kilka kroków od ogniska krwawym walk japońsko-chińskiej w Szanghaju widzimy wesoły obrzdek z życia żołnierzy. Odesłany z linii bojowej na krótki wypo-

czynek żołnierz japoński powierza się w trawnym ręce fizjera wojskowego wśród śmiechu i żartów towarzyszy.

Za 5 tygodni nowa próba Dunikowskiego.

Dunikowski, sprowadzony powtórnie z więzienia do szkoły centralnej, rozpoczął montaż aparatu, sprowadzonego z Monte Carlo. W obecności sędziego śledczego Ordoneau oraz swoich obrońców zobowiązał się on do ukończenia i przystąpienia do doświadczeń przed pływem 5 tygodni. Eksperti, mający za zadanie z urzędu roztoczyć kontrolę nad pracami Dunikowskiego, nie domagają się obecnie przeprowadzenia analizy słynnej rurki oraz jej zawartości, która — według Dunikowskiego — pozostawać winna w tajemnicy. Przyznanie 6-tygodniowego terminu na zmontowanie przyrządów tłumaczy się koniecznością, określoną przez Dunikowskiego, zdobycia szeregu produktów chemicznych, mających stanowić pierwiastek radioaktywny, znajdujący się w głównej rurce. Produkty te — oświadczył Dunikowski — nabyć można wyłącznie w Niemczech. Eksperti zgodzili się na żądanie Dunikowskiego, lecz jednocześnie uzyskali zezwolenie sędziego śledczego na przeprowadzenie

skrupulatnej kontroli całej korespondencji, jaką Dunikowski prowadzić będzie z Niemcami. Dunikowski ma dostarczyć ekspertom zasadniczy schemat przyrządu. Rzeczoznawcy nie ulegają już obecnie, ażeby Dunikowski dostarczył pisemnie formuły pierwiastka radio-aktywnego, zawartego w głównej rurce.

Wieści z Sambora.

Walne zgromadzenie TSL. W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zgromadzenie Koła TSL. w Samborze przy tłumnym udziale członków. Po zagajeniu przez prezesa dyr. Sekurę zdalei sprawozdanie: z działalnością sekcji oświatowej prof. Edward Ekert (130 odczytów), sekcji bibliotecznej dyr. Jadwiga Ignatowiczowa, kasowości Kozackiewicz Karol. Koło TSL. w Samborze finansowało częściowo uniwersytety ludowe niedzielnie w Sąsiadowicach i Wołicy. Należy do lepiej uposażonych Kół. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego, przyczem wystąpiły dwie li-

sty. Przeszła lista w składzie następującym: prezes prof. Edward Ekert, członkowie wydziału: dyr. Andryszak Fr., prof. Bator H., Ciucio Karol, sędzia Chruszczewski Wł., dyr. Frankowski J., prof. Glodtowa, Br. Grygus Fr., dyr. Ignatowiczowa Jadw., dyr. Jastrzebski J., Kozackiewicz Kar., prof. Mekarski Tad., prof. Pater Mat., zast. starosty Petzeit Wł., dyr. Pendrej Wł., dyr. Sobolewski Mich., prof. Strutyński W., komis. miasta Wajda St.

Z karty pośmiertnej. Onegdaj odbył się pogrzeb zasłużonego dla Sambora śp. dyrektora II. gimnazjum Wawrzyłca Borka. Zmarły ur. w r. 1881 w Białce Szlacheckiej odbywał pracę nauczycielską w Trembowli, Brzozowie, Krotoszynie, Wejherowie, wreszcie na stanowisku dyrektora II. gimnazjum w Samborze, poza pracą zawodową poświęcając się pracy społecznej. Powszechnie lubiany i szanowany przez młodzież, kolegów i społeczeństwo, oddał 9 lat życia i pracy Samborowi. Śmierć jego poprzedzona długą chorobą wywołała powszechny żal. Pogrzeb jego zgromadził niezliczone rzesze młodzieży i obywatelstwa, zegnającego jedną z najwybitniejszych postaci miasta.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

SPRZEDAŻ

DARMO

koronki kłocikowe 9 groszy, brokaty od zł. 6.80, tabletki 28 groszy. Wytwórnia firanek ręcznej roboty Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 745

RUGOŹKI

kokosowe, szczotki, różne trzepakki, sukna do podłóg poleca Drogerja Koleżan-skiego, ul. Batorego 34 a. 651

KAMIENICA

słoneczna do sprzedania. Zgłoszenia Stanisław Abl, Lwów, Legionów 11. 658

WYTWÓRNIA

lano elektrycznych i wyrobów metalowych „Gulwan a”, Żulińskiego 11, tel. 20-54 Cenny tabryczne! 789

BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
LWÓW, ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

RUFUS KING. 61)

„Pieniądze, albo życie”

(MURDER DE LUXE.)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Leciał z magiczną szybkością, olbrzymi, czarny, straszny. Warkot motoru wzmógł się do ryku. Wielkie skrzydła zawisły już nad wzburzonymi falami, jakby gotując się do „londowania”, gdy nagle ptak przestraszył się, wzbił się z powrotem ku niebu i zatoczył ogromne koło.

Antoni domyślił się, że lotnik zobaczył z góry czarny kadłub „Morgany”. Z wysokości dwustu stóp hydroplan zniżył lot i przeleciał nad masztami jachtu. Huk motoru, bicie serca, złudne wrażenie wielkiej bliskości samolotu i jego złowrogich zamiarów sprawiły, że Antoni zapomniał na śmierć o Billingsie i o ostrzeżeniu Barry'ego.

Opamiętał się dopiero przy trzecim umówionym kasznięciu i zdjęty głęboką trwogą, zsunał z szyji ramię Billingsa. Przyjaciel opuścił spokojnie rękę i rzucił mu tylko zdumione spoj-

rzanie. Antoni nie pochwycił jego wzroku, lecz odczuł.

Hydroplan leciał w górę pod bardzo ostrym kątem. Warkot słabł zagłuszany świstem wichury. Antoni oderwał od niego oczy i przypomniał sobie z nagłym scenicznym strachem o reżyserskich instrukcjach Baly'ego, odwrócił się tyłem do Billingsa i oddalił o kilka kroków wzdłuż burty, jakby zapatrzonej w niebo.

Liczył kroki. Jeden — dwa — trzy — cztery...

— Ręce do góry! — usłyszał za sobą głos Barry'ego. — Mam cię, Micah Thrumm — mam cię, Vallance!

Zapadło milczenie, wśród którego zabrzmiał cichy, szyderczy śmiech.

ROZDZIAŁ XX.

Zdemaskowany.

Antoni doznał rozpaczliwego uczucia klęski. Ale zrozumiał, że ostatecznie przejęcia ostatnich dni, a zwłaszcza spotkanie z Micahem Thrummem mogły wstrząsnąć równowagą umysłową Barry'ego.

— Słuchaj, chłopcze — rzekł do siostrzeńca, który stał obok Vallance'a z rewolwerem, wciśniętym w jego bok — chodźmy pod dach. Zanadtoś-

my się wszyscy zdenerwowali.

I tak było. Chór wzburzonych głosów pytał, dlaczego Barry nie wypłynął w skrzyni na morze, jak było powiedziane.

— Wuju, zdaleka — rzekł ostrzegawczo Barry. — On ma nóż.

— Naturalnie, proszę pana. Mam nóż — uśmiechnął się Vallance, jakby dla usprawiedliwienia wobec Antoniego szaleństwa Barry'ego. — Wszyscy jesteścieśmy uzbrojeni. — Trzeba się było zabezpieczyć przed mordercą. Co do noży — zaśmiał się szczerze — to Wyeth ma nóż kuchenny, który zabrał ze spiżarni, Herrickson — klucz francuski, pożyczony od jednego z mehaników, a ja — nóż do papieru. Ściągnąłem z biblioteki.

— Wszyscy jesteścieśmy zdenerwowani — uśmiechnął się tak samo uprzejmie Antoni.

— Ręce do góry — rzekł groźnie Barry, gdyż Vallance zaczął je opuszczać. — Mam dowody, że Vallance jest Micahem Thrummem. Proszę, żeby wszyscy przeszli do salonu, to przekonam państwa, że się nie mylę. Ciebie — wepchną luźną w żebra jeńców — każę zamknąć pod strażą, a po powrocie do portu, oddam policji. Dowodę wobec sądu, że to ty zamor-

dowałeś maklera Arrunsdale'a i usiłowałeś zamordować pierwszego oficera, pana Billingsa i mnie.

Vallance wzruszył ramionami i spojrział na Antoniego ze współczuciem.

— Niech pan się nie martwi, rzekł.

— Pan Barry jest silnie zdenerwowany i sam nie wie, co mówi. W każdym razie niech go pan ostrzeże, żeby uważał na cyngiel.

— Phi! — rzekł Barry. — mam głowę na karku w takim samym stopniu jak ty, a to jest dużo. Cyngiel jest w mojej ręce bezpieczny, chyba, żebyś spróbował drapnąć.

— Chyba pan nie przypuszcza, że i ja zwariowałem?

Barry, nie odpowiadając popchnął więźnia rewolwerem w stronę salonu. Goście poszli za nimi w nastroju gwałtownej ciekawości. Antoni — ze szczerą litością.

— Siadajcie, państwo — oznajmił w salonie Barry. — Mam dużo do gadania.

Wszyscy usiedli oprócz Vallance'a, który stał z rękami podniesionymi do góry.

— Czy ja także mogę usiąść, czy pan chce, żeby mi nogi zdrętwiały? — zapytał uprzejmie.

(C. d. n.)